

Apetyt na budowlane spółki

Jak donosi Gazeta Wyborcza, na wieści z UEFA szybko zareagowali także analitycy, którzy śledzą kondycję spółek i ich perspektywy. Bank inwestycyjny UniCredit CA IB podwyższył wycenę np. dla Budimeksu i Polimeksu-Mostostalu. Z kolei Deutsche Bank podniósł rekomendację dla Budimeksu ze "sprzedaj" do "kupuj" i cenę docelową wyznaczył aż na 200 zł. Tymczasem jeszcze przed ogłoszeniem decyzji UEFA, za akcję tej spółki budowlanej, płacono zaledwie 104 zł.

Jak potwierdza cytowany przez dziennik Marek Świętoń, dyrektor departamentu analiz w Domu Maklerskim "Ipopema", organizacja Euro 2012 jest bardzo dobrą wiadomością dla całego sektora budowlanego - jednak reakcja rynku wydaje się w niektórych wypadkach zbyt silna. - Część inwestorów zbyt mało krytycznie podchodzi do wpływu, jaki Euro 2012 może mieć na wyceny spółek. Nawet jeśli dzięki tej imprezie budownictwo przyspieszy, to widzę kilka poważnych zagrożeń - ostrzega Świętoń tłumaczy, że nie wiadomo jeszcze, kto, za ile i na jakich warunkach finansowych wygra kontrakty. Pewne jest natomiast to, że w branży będą rosły koszty zarówno materiałów, jak i pracy. Nie da się też ukryć, że w najbliższych latach na firmy budowlane czekają ogromne pieniądze: UE rezerwuje dla Polski na lata 2007-2013 150 mld zł na inwestycje w infrastrukturę. Kilkadziesiąt miliardów złotych dołożymy też z własnej kiesy.